

Małgorzata Konopnicka

KSIĘSTWO GŁOGOWSKIE W OKRESIE POTRYDENCKIEJ REFORMY KOŚCIOŁA

W drugiej połowie XVI w. było już za późno na przywrócenie jedności w Kościele katolickim. Niemalże natychmiast utracił on w pierwszej połowie stulecia większość wiernych, która opowiedziała się za doktryną stworzoną przez zachodnioeuropejskich reformatorów. Dopiero na soborze trydenckim (1545-1563) doszło do refleksji Kościoła katolickiego nad samym sobą, tam też podjęto próby wyznaczenia dróg naprawy, którymi odtąd miał podążać.

Postanowienia soborowe przyjęto na Śląsku dopiero na synodzie wrocławskim w 1580 r. Do tego czasu echa potrydenckiej odnowy Kościoła katolickiego objęły go w bardzo małym stopniu. W dużej mierze winę za ten stan rzeczy ponosił cesarz Maksymilian II (1564-1576), dość obojętny w sprawach wiary, oraz raczej sprzyjający protestantyzmowi biskup wrocławski Balthazar von Promnitz (1539-1562). Zapewne także i ich postawa wpłynęła na fakt, iż Śląsk w drugiej połowie XVI w. był niemalże całkowicie protestancki.

Będący w zdecydowanej defensywie katolicyzm dość późno przystąpił do odzyskiwania swych utraconych pozycji. Od chwili jednak przyjęcia ustaw soborowych rozpoczęto pracę nad odnową katolicyzmu na Śląsku poprzez prowadzenie działalności synodalnej, wizytacje parafii, pracę duszpasterską odnowionego duchowieństwa zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego.

Dość interesujące wydaje się prześledzenie działań wprowadzających postanowienia soborowe w życie w księstwie głogowskim, całościowo ogarniętym protestantyzmem. W historiografii ustanowiono termin określający te działania jako katolicką reformę życia kościelnego. Data rozpoczynająca ten okres nie podlega dyskusji, jest to rok 1580.

Pierwszym i chyba najbardziej udanym posunięciem wprowadzającym potrydencką odnowę Kościoła katolickiego w księstwie głogowskim było przeprowadzenie wizytacji parafii. Celem wizytacji było zapoznanie się ze stanem umysłowo-moralnym duchowieństwa i wiernych oraz wspomaganie w wierze ludności w zachowanych parafiach katolickich. Przeprowadzona w 1580 r. z polecenia biskupa

Gerstmanna wizytacja archidiaconatu glogowskiego ujawniła zatrważający stan, w jakim znajdowało się księstwo glogowskie. Nie tylko stan parafii napawał grozą; na trzydzieści parafii tylko siedem było katolickich¹; przerażał także stan duchowieństwa.

W samym Głogowie obok kapituły kolegiackiej do reformacji funkcjonowały zakony klarysek, franciszkanów oraz dominikanów. Reformacja zmieniła zarówno stan duchowieństwa parafialnego, jak i zakonnego, bowiem już w 1533 r. minoryci uciekli z Głogowa. Klasztor dominikański wegetował, nie było w nim życia wspólnotowego, ale zawsze przebywał tam jakiś zakonnik, często pochodzący z Polski. Podobny los dzieliły glogowskie klaryski. Stosunkowo najlepiej okres reformacji przetrwała kapituła kolegiacka i była ona odąd główną ostoją katolicyzmu w archidiaconacie glogowskim. Kolegiata NMP w Głogowie liczyła w 1580 r. sześciu prałatów i czternastu kanoników².

Wyniki wizytacji archidiaconatu glogowskiego dotyczyły głównie okręgu glogowskiego. Obecnie nie dysponujemy wynikami mówiącymi o pozycji katolicyzmu w innych archiprezbiteriatach. Sytuację rozświetlają dopiero wyniki wizytacyjne z 1670 r., które donoszą o nadal złej sytuacji katolicyzmu w archiprezbiteriatach: górowskim, kożuchowskim, szprotawskim, świebodzińskim i zielonogórskim. Należy przypuszczać, że pod koniec XVI w. pozycja katolicyzmu na tych terenach wyglądała jeszcze mniej korzystnie. Z powodu braku opisów wizytacyjnych innych archiprezbiteriatów sprzed roku 1670 najwyraźniej pewne elementy reformy Kościoła katolickiego dostrzec można tylko w stolicy księstwa, gdzie w czasie wizytacji trwał konflikt znany w historiografii jako „spór o kościół”.

Mimo że większość mieszkańców Głogowa bardzo szybko przyjęła nowe wyznanie, sytuacja protestantów była w księstwie glogowskim raczej trudna. Księstwo podlegało bezpośrednio cesarzowi, a większość urzędników była katolikami. Gmina protestancka już w 1564 r. uzyskała pastora. Joachim Specht sprawował opiekę duszpasterską do 1579 r., kiedy to został oddalony, a protestantom odebrano kościół w niedalekim Brzostowie³.

Odebranie kościoła protestantom było widocznym działaniem władzy świeckiej przeciwko protestantyzmowi, wyraźnie przygotowującej grunt pod przyszłe poczynania Kościoła katolickiego. Licząca 1077 osób gmina protestancka⁴ znalazła się w dość ciężkim położeniu. Brak własnego kościoła zmuszał do uczęszczania na msze do okolicznych miejscowości. Powoli narastało rozgoryczenie protestantów, aż do momentu, kiedy to drobny incydent spowodował wybuch niezadowolenia i stał się powodem wydarzeń, które nazwano „sporem o kościół parafialny”. 6 stycz-

¹ J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. 3, *Archidiaconat Glogau*, Breslau 1907, s. 2.

² *Tamże*, s. 7.

³ C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. 2, Gotha 1886, s. 122.

⁴ J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913, s. 208.

nia wracający z nabożeństwa parafianie, by skrócić sobie drogę, przechodzili przez zamarzną Odrę, której lód w pewnym momencie się załamał i część ludzi wpadła do wody. Incydent zakończył się szczęśliwie, poruszyło to jednak do tego stopnia protestantów, iż wznieśli zamieszki w Głogowie, żądając przyznania im praw do odprawiania mszy w kościele św. Mikołaja. Cały konflikt miał dość teatralny przebieg i chętnie był przytaczany przez historyków miasta jako dowód na napięte stosunki między katolikami a protestantami⁵.

Dla sprawy reformy Kościoła miało w tym momencie znaczenie stanowisko Kościoła katolickiego wobec zaistniałego konfliktu. Niestety nie wiemy zbyt wiele o postawie miejscowego duchowieństwa. Katolicki ksiądz schronił się podczas zajęć do katedry, członkowie kolegiaty natomiast starali się nie brać udziału w wydarzeniach. Godna uwagi jest postawa biskupa wrocławskiego Marcina Gerstmanna. Nazwany w historiografii pierwszym wrocławskim biskupem-reformatorem, prezentował dość niejednoznaczne stanowisko wobec protestantów. Z jednej strony starał się stopniowo wprowadzać zasady reformy potrydenckiej w życie, z drugiej zaś przyjmował postawę pełną kompromisu wobec protestantów, wyraźnie widoczną również w postępowaniu w konflikcie głogowskim.

Komisja cesarska, która trafiła do Głogowa 3 kwietnia 1581 r., by ocenić sytuację, w jakiej znalazła się ludność katolicka i protestancka, zaopatrzona była w uwagi biskupa sugerujące bardzo łagodne podejście do obu stron, a w szczególności o nierozbudzanie nastrojów wrogości wobec ewangelików⁶. Wizyta pierwszej komisji cesarskiej przebiegała więc w wyjątkowo pojednawczej atmosferze. 27 sierpnia 1581 r. zawitała do Głogowa kolejna komisja cesarska, której tym razem przewodniczył sam biskup Gerstmann. Towarzyszyło mu trzech ewangelików: ksiązę Jerzy II brzeski, Siegfried von Promnitz oraz starosta księstwa Karol von Biberstein. Ich pojawienie się wywołało w Głogowie ogromne poruszenie. Ewangelicy głogowscy powitali komisję wyjątkowo uroczyście, wręczając w podarunku biskupowi dwa polskie woły. Życzliwe stanowisko Gerstmanna oraz fakt, iż towarzyszą mu sprzyjający protestantom członkowie komisji, napawały głogowskich protestantów optymizmem. Biskup wrocławski po kilku dniach pobytu, zorientowawszy się we wzajemnych stosunkach obu wyznań, ogłosił w sprawie głogowskiej simultaneum, na mocy którego jednego dnia kościół parafialny miał służyć katolikom, drugiego zaś protestantom, przy czym katolicy powinni zachować szkołę, dom parafialny, dziesięcinę oraz inne dochody⁷.

Werdykt nie zadowolili żadnej ze stron. Protestanci uważali, że oddanie szkoły katolikom jest ze względu na tak dużą liczebność protestantów krzywdzące,

⁵ *Tamże*, s. 205.

⁶ J. J u n g n i t z, *Martin von Gerstmann, Bischof von Breslau*, Breslau 1898, s. 41-47; R. B e r n d t, *Geschichte Stadt Groß-Glogau während der ersten Hälfte des siebzehnten Jahrhunderts namentlich während des dreißigjährigen Krieges*, Groß-Glogau 1879, s. 27.

⁷ F. M i n s b e r g, *Geschichte der Stadt und Festung Groß-Glogau*, t. 2, Glogau 1853, s. 82.

katolicy liczyli na całkowite przyznanie im praw do kościoła św. Mikołaja. Za katolikami ujęła się kapituła generalna, wskazując na niesprawiedliwość wyroku. Wiadomo, że wysyłała ona swoje protesty przeciwko faworyzowaniu protestantów w Głogowie aż do śmierci Gerstmanna w 1585 roku⁸. Nie wpłynęły one na zmianę decyzji biskupa, co więcej, w sprawozdaniu do cesarza zapewnił, że nie ma do zajęć głogowskich negatywnego stanowiska. Jego zdanie podzielili pozostali członkowie komisji⁹.

Kontynuację dzieła reformy soborowej na Śląsku prowadził po śmierci Gerstmanna następny biskup Andrzej Jerin (1585-1596). Zwołał on w 1592 r. do Wrocławia synod diecezjalny, na którym usiłował wzmocnić karność kościelną, poprawić poziom moralny i intelektualny kleru. Nakazał surowe przestrzeganie wysokiego poziomu kazań i katechezy. Statuty synodalne z 1592 r. w porównaniu z statutami synodalnymi z 1580 r. wydanymi przez biskupa Gerstmanna stanowiły już poważny krok w przygotowanym akcie reformy Kościoła katolickiego na Śląsku. W obradach synodalnych uczestniczyli także członkowie głogowskiej kapituły kolegiackiej, którzy musieli się zapoznać z opublikowanymi statutami synodalnymi. Przepisy synodalne w dużej mierze dotyczyły także odmawiania brewiarza, wprowadzały w dziedzinie szafarstwa sakramentów jednolitość obowiązującą na podstawie posoborowych ksiąg liturgicznych, położono nacisk na częstszą komunię i sposoby przechowywania Eucharystii¹⁰. Mimo tak szczegółowych nakazów dotyczących życia kościelnego, ich realizacja nadal pozostawiała wiele do życzenia. Na podstawie wizytacji w archidiaconacie głogowskim z 1580 r. wiadomo, że o ile przestrzegano jeszcze systematycznego przyjmowania komunii oraz prawidłowego przechowywania Najświętszego Sakramentu, o tyle wysiłek kaznodziejski i katechetyczny przedstawiał się bardzo słabo. Jeszcze gorzej wypadły pod tym względem wysiłki wizytacji w pozostałych archiprezbiteriatach archidiaconatu głogowskiego i choć pochodzą one dopiero z 1670 r., a więc już z okresu zdecydowanej kontrreformacji na Śląsku, to dowodzą, że okręgi te nie tętniły życiem katolickim. Duszpasterze na tych terenach nie rozwijali zdobywczej akcji. Prowadzili oni lud w myśl utartych zasad, nie odznaczając się specjalnym zapałem¹¹.

Tak więc podejmowane w duchu posoborowym postanowienia tylko w niewielkim stopniu wpływały na życie religijne w księstwie głogowskim. W samym Głogowie kwestie wyznaniowe tylko pozornie przestały być głównym problemem mieszkańców. Odnajdujemy wiele przykładów zatargów i problemów w kontaktach międzywyznaniowych w latach 1582-1604. Dotyczyły one głównie rzekomych

⁸ AP we Wrocławiu, Kolegiata w Głogowie, sygn. 76.

⁹ J. Jungnitz, *Martin von Gerstmann...*, s. 57.

¹⁰ J. Sawicki, *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 676-680; K. Engelbert, *Maßnahmen des Bischofs Kaspar von Logau zur Hebung des Katholizismus im Bistum Breslau*, Archiv für schlesische Kirchengeschichte 4, 1939, s. 155-160.

¹¹ J. Jungnitz, *Visitationsberichte...*, III, s. 1-23.

przywłaszczeń dobytku oraz nieporozumień sąsiedzkich¹². Jedną z bardziej interesujących spraw były podejrzania Doroty Geischt wobec protestanckich sąsiadów, którzy rzekomo umyślnie powodowali jej szkody w gospodarstwie. O rodzaju szkód nie wspomniano, wiadomo natomiast, że przedsiębiorcza mieszkanka Głogowa zaczęła biegać na skargę do kanoników głogowskich, którzy – zniecierpliwieni narzekaniami kobiety – na własną rękę polubownie starali się rozwiązać nieporozumienie¹³. Kanonicy zresztą dość często angażowali się w mediację sporów międzywyznaniowych, z różnym skutkiem. Wiadomo również, że sami nierzadko popadali w konflikty z protestantami (ich nasilenie obserwujemy od 1580 r.)¹⁴.

Wraz ze śmiercią Andrzeja Jerina w 1596 r. tempo reformy życia religijnego osłabło, aż do chwili wyboru kolejnego biskupa reformatora Jana Sitscha (1600-1608). Po jego wyborze podjęto zdecydowane kroki przeciwko protestantom, jednocześnie kontynuując reformy Kościoła śląskiego. Radykalizacja nastrojów w kurii natychmiast odbiła się na sytuacji w Głogowie. Okazją do ponownej interwencji komisji cesarskiej była z pozoru niegroźna sprzeczka uliczna wywołana przez katolickiego rzemieślnika, który obraził na ulicy pastora Quartusa. W rezultacie obydwaj trafili do więzienia, rzemieślnika jednak wypuszczono znacznie szybciej. Tym razem gniew ludności skierowany został przeciwko radzie miejskiej, która zadecydowała o wypuszczeniu wicherzyciela. Poruszenie protestantów wzrosło, gdy 17 marca 1603 r. do Głogowa przybyła komisja cesarska, której przewodniczył Jan Sitsch. Rządca diecezji znany był z podejmowania przeciw protestantom dość odważnych kroków, szczególnie radykalnych we własnym księstwie nyskim. Sytuacja Głogowian była mu znana nadto dobrze, gdyż Sitsch rozpoczął swoją służbę duchownego jako kanonik kapituły kolegiackiej w Głogowie¹⁵. Biskup przyjął od razu stanowisko nieprzejednanego wroga protestantów, a po jego relacji do Pragi zostali wezwani przedstawiciele gminy protestanckiej, których więziono tam 42 tygodnie.

Niewyjaśniona i bardzo wówczas niepewna sytuacja protestantów wpłynęła na agresję wobec rady miejskiej. Nienawiść skierowano głównie przeciwko burmistrzowi Kliemannowi oraz pisarzowi miejskiemu Piotrowi Ladislausowi, których domy zaczęto okupować, szydząc i grożąc przy tym katolikom. Napięcie wzrosło jeszcze wraz z przysłaniem rozkazu cesarskiego nakazującego wybory nowej rady miejskiej. Zmobilizowało to protestantów do poszukiwania dokumentów przyznających tej grupie wyznaniowej prawa posiadania kościoła parafialnego. Gdy nie

¹² W latach 1582-1603 mamy 5 procesów, w których katolicy oskarżają protestantów o kradzież inwentarza. AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 312-315.

¹³ *Tamże*, sygn. 316.

¹⁴ *Tamże*, sygn. 326.

¹⁵ R. B e r n d t, *op. cit.*, s. 29; R. W a g n e r, *Beiträge zur Geschichte des Breslauer Bischofs Johannes von Sitsch (1600-1608)*, Archiv für schlesische Kirchengeschichte 4, 1939, s. 209-221.

znaleziono takowego dokumentu, zaczęto wypytywać pisarza, czy nic o nim nie słyszał. Początkowo zaczęto mu grozić torturami, a kiedy to nie pomogło, wywleczono go z domu; ponieważ się opierał, wyniesiono go wraz z łóżkiem. W drodze do oprawcy potrząsano nim jednak tak gwałtownie, że łóżko się rozpadło, a pisarz po upadku był bliski śmierci. Po przybyciu do oprawcy długo się kłócono, jak wydobyc z pisarza prawdę, ten jednak po torturach nie mógł już prawie nic powiedzieć.

Wypadek ten zbulwersował mieszkańców miasta, odezwały się głosy potępienia ze strony przedstawicieli obydwu wyznań. W innej sytuacji podobny wyczyn z pewnością nie obyłby się bez interwencji cesarza, dwór jednak zajęty był innymi problemami politycznymi. Także biskup Sitsch znalazł się przejściowo w trudnej sytuacji, gdyż stolica apostolska oskarżyła go o brak zapału w służbie Kościoła. Tak więc konflikt ten załagodzone, wybierając nową radę miejską, a spór o kościół został częściowo rozwiązany listem majestatycznym z 1609 roku¹⁶.

Obok zdecydowanego stanowiska wobec protestantów biskup Sitsch prowadził także aktywną działalność realizującą postanowienia soboru trydenckiego. W 1606 r. zwołał synod do Wrocławia. Z pewnością odbycie tego zgromadzenia było związane z zakończeniem generalnej wizytacji diecezji. Nie zachował się żaden egzemplarz dekretu biskupiego w formie druku zwołującego synod, ale prawdopodobnie wzięli w nim udział przedstawiciele duchowieństwa według zwyczajów diecezjalnych¹⁷.

By dopełnić obrazu reformy życia kościelnego w dobie potrydenckiej, należy jeszcze wspomnieć o przeprowadzeniu reformy życia zakonnego, które należało do przełożonych opactw i klasztorów. Główną przeszkodą było prawo egzemplcji zakonów wobec biskupów, które nie pozwalało na przeprowadzenie wizytacji biskupich. Był to problem, z którym borykano się aż do roku 1666. W omawianym okresie w Głogowie funkcjonowały w zasadzie dwa zakony: dominikanie i żeński zakon klarysek. Niestety nic nie wiadomo o podejmowaniu jakichkolwiek reform zakonnych pod wpływem dekretów trydenckich.

U schyłku XVI w. dokonana się odnowa prowincji polskich dominikanów, do których należały klasztory śląskie. W 1605 r. w pięciu klasztorach było pięćdziesięciu zakonników¹⁸. Dzielnie stawiały czoła przeciwnościom losu głogowskie klaryski, bardzo znane dzięki licznym sporom z protestantami.

Oczywiście by uzupełnić obraz sytuacji doby potrydenckiej, należy wspomnieć o krótkiej obecności w Głogowie jezuitów, będących główną siłą napędową w naprawie Kościoła katolickiego. Pierwsi jezuita, Matthias Krabler i Stepfan Corvinus pojawili się we Wrocławiu na początku 1581 r., a starający się o ich sprowa-

¹⁶ R. Berndt, *op. cit.*, s. 29-31.

¹⁷ J. Sawicki, *op. cit.*, s. 281.

¹⁸ W. Marschall, *Geschichte des Bistum Breslau*, Stuttgart 1980, s. 78.

dzenie biskup Gerstmann polecił im duszpasterstwo przy katedrze. W 1582 r. na prośbę magistratu głogowskiego zakonnicy przybyli do miasta, zjednując sobie mieszczan do tego stopnia, że miejscowy proboszcz Isseak Homerus wystąpił z prośbą o zgodę na dłuższy ich pobyt. Kapituła wrocławska niechętnie ustosunkowała się do listów Homeriusa (1583 i 1584 r.). Członków Towarzystwa Jezusowego odwołano 15 maja 1585 r., a ich miejsce zajęli dwaj nowi jezuici Bartholomeus Weissagius i Heinrich Vivarius. Generał zakonu Aquaviva z powodu braku ludzi nie wydał pozwolenia na założenie kolegium ani we Wrocławiu, ani w Głogowie. W 1594 r. pojawił się nowy plan sprowadzenia jezuitów do Głogowa i papież Klemens VIII obiecał, że postara się o stworzenie kolegium jezuickiego. Niestety nadzieje Głogowian spełzyły na niczym, gdyż już 20 kwietnia 1595 r. zakonnicy zostali odwołani z Wrocławia. Podobnie nie udała się próba założenia kolegium jezuickiego za rządów biskupa Jana Sitscha. Właściwe osiedlenie się zakonników w diecezji wrocławskiej związane było dopiero z szeroko zakrojoną akcją rekateolizacyjną w dobie wojny trzydziestoletniej¹⁹.

Przyjęcie postanowień trydenckich zobowiązało duchowieństwo do przeprowadzenia dzieła wielkiej reformy Kościoła katolickiego. Wyraziła się ona szeregiem posunięć mających wzmocnić nadwątloną pozycję katolicyzmu. Do pierwszych działań zaliczyć należy przeprowadzenie wizytacji diecezji wrocławskiej. Kolejne działania, tj. zwołanie soboru, nawoływanie do podniesienia poziomu intelektualnego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, uzależnione były od osobistego zaangażowania biskupów wrocławskich. Dotknęły one w pewnym stopniu także księstwo głogowskie, gdzie elementy reformy najbardziej zauważalne były w samej stolicy księstwa. Nie można jednak powiedzieć, że poprawa wizerunku Kościoła miała większy wpływ na postawę mieszkańców księstwa, którzy dalej trwali przy protestantyzmie.

Małgorzata Konopnicka

DAS FÜRSTENTUM GLOGAU IN DER ZEIT DER ERNEUERUNG DER KIRCHE UND NACH DEM KONZIL VON TRIDENT

Zusammenfassung

In Europa erfolgte die kirchliche Erneuerung und der Sieg auf Vernichtung des Protestantismus ausgehenden Richtung durch das tridentische Konzil und im Jesuitenorden war unterdessen auch schon das Hauptwerkzeug für die Durchführung dieses Zieles erstanden, in ihm war für die Schaffung von geistlichen Kräften anderer Art., eines neuen Geschlechts von Ordens- und Weltgeistlichen, mit der Mobilisierung neuer und gewältiger Mittel gesorgt. Seit dem Jahr 1580 wurden diese Reformen in das Bistum Breslau ins Leben langsam eingeführt. Sie waren aber im Bistum

¹⁹ *Tamže*, s. 81; A. K r o e s s, *Geschichte der Böhmischen Provinz der Gesellschaft Jesu*, t.1, Wien 1910, s. 759-765.

Breslau von dem persönlichen Engagement der Bischöfe abhängig. Aus diesem Grund mussten sie scheitern. Nicht so eifrige Tätigkeit der staatlichen und geistlichen Kräfte hatte auch den grossen Einfluss auf das Ergebnis des Streits um die Pfarrkirche in Glogau. Der Streit wurde gütlich entschieden. Er sicherte den Evangelischen fast freie und ungehinderte Religionsübung und feste Stellung im Fürstentum Glogau. Die kirchliche Erneuerung, die vor allem fast theoretisch und erfolglos war, musste durch den Staat unterstützt werden.